



Sygn. akt I PK 260/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania L. S.
przeciwko G. Przedsiębiorstwu Wodociągów Spółce Akcyjnej w [...] o zadośćuczynienie i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 listopada 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt III APa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...], wyrokiem z 3 grudnia 2014 r., ustalił odpowiedzialność na przyszłość pozwanego pracodawcy G. Przedsiębiorstwa Wodociągów S.A. w [...] za skutki choroby zawodowej powoda L. S., a ponadto zasądził od pozwanego na

rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 250.000 zł z ustawowymi odsetkami od 17 lutego 2014 r. oraz dokonał rozliczenia kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanego w okresie od 1 października 1992 r. do 30 września 2012 r. W okresie od 1 października 1992 r. do 30 listopada 2005 r. wykonywał pracę jako monter-konserwator sieci wodociągowej, a od 1 grudnia 2005 r. do 30 września 2012 r. jako spawacz. W okresie od 8 do 19 czerwca 2012 r. był hospitalizowany z powodu patologicznego ogniska w płucu prawym. Zdiagnozowano wtedy u powoda guz nowotworowy w płucu prawym z powiększonymi węzłami chłonnymi śródpiersia. W badaniu mikroskopowym rozpoznano raka płaskonabłonkowego. Zastosowano przedoperacyjną chemioterapię i skierowano chorego do leczenia operacyjnego. W dniu 23 października 2012 r. wykonano wycięcie chirurgiczne płuca prawego z węzłami chłonnymi śródpiersia.

Orzeczeniem lekarskim z 29 stycznia 2013 r. rozpoznano u powoda chorobę zawodową w postaci nowotworu złośliwego płuc, powstałego w następstwie działania czynników występujących w środowisku pracy, uznanych z rakotwórcze u ludzi.

Decyzją z 18 lipca 2013 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w [...] stwierdził u powoda chorobę zawodową: nowotwór złośliwy powstały w następstwie działania czynników występujących w środowisku pracy, uznanych za rakotwórcze u ludzi (rak płuc). Postępowanie przeprowadzone przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w [...] wykazało, że powód był zatrudniony: od 1977 r. do 1978 r. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „P.” na stanowisku spawacza; od 1978 r. do 1984 r. w Przedsiębiorstwie Remontowym [...] na stanowisku mechanika maszyn i urządzeń hutniczych (zakład zlikwidowany); od 1992 r. do 2012 r. w Przedsiębiorstwie Wodociągów S.A. w [...] na stanowiskach: montera-konserwatora sieci wodociągowej, spawacza. Powód pracował w warunkach stwarzających ryzyko powstania choroby zawodowej w narażeniu na działanie czynników występujących w środowisku pracy uznanych za rakotwórcze u ludzi, tj. w latach 1977-1978 - chrom; w latach 1978-1984, 1992-2002 - pyły zawierające włókna azbestu.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego lekarza onkologa-radioterapeuty na okoliczność stanu zdrowia powoda związanego z chorobą zawodową, uszczerbku na zdrowiu poniesionego przez powoda w związku z chorobą zawodową oraz z pracą u pozwanego, a także rozmiaru cierpień i rokowań na przyszłość. W sporządzonej opinii biegły sądowy przyjął, że powód pracował w środowisku kancerogennym w latach 1977-2002 u czterech różnych pracodawców w charakterze spawacza. Był narażony na azbest, chrom VI-wartościowy oraz wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne w okresie 25 lat pracy zawodowej. Biegły podkreślił, że czynniki, które występowały w środowisku pracy powoda, są uznane za niekorzystne i podwyższające ryzyko zachorowania na raka płuc. Wrażliwość na zachorowanie jest cechą indywidualną, na którą składa się wiele czynników. Biegły stwierdził, że nie można wskazać pozwanego jako jednoznacznie odpowiedzialnego za wystąpienie u powoda raka płuc, biorąc pod uwagę liczbę miejsc pracy powoda z czynnikami kancerogennymi i drażniącymi górne i dolne drogi oddechowe, jako predysponującymi do zapalenia dróg oddechowych i raka płuc, przed zatrudnieniem powoda w Przedsiębiorstwie Wodociągowym S.A. w [...], jak również wszechobecność azbestu w życiu człowieka.

Orzeczeniem z 25 września 2013 r. lekarz orzecznik ZUS ustalił u powoda 40%-owy stały uszczerbek na zdrowiu, spowodowany skutkami choroby zawodowej, stwierdzonej decyzją z 18 lipca 2013 r. Jednocześnie lekarz orzecznik stwierdził u powoda całkowitą niezdolność do pracy do 30 września 2014 r. Datę powstania całkowitej niezdolności do pracy określono na 18 lipca 2013 r. Kolejnym orzeczeniem z 14 października 2014 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził u powoda trwałą, częściową niezdolność do pracy, przy czym częściowa niezdolność do pracy pozostaje w związku z chorobą zawodową.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że w okresie zatrudnienia u pozwanego powód był narażony na pyły spawalnicze w czasie usuwania awarii rurociągów. Były to rury żeliwne, w których znajdowało się uszczelnienie azbestowo-cementowe. Awarie występowały od kilku do kilkunastu razy w skali roku. Powód pracował jako spawacz bezpośrednio przy rurach azbestowo-cementowych. Kontakt z zaprawą azbestowo-cementową trwał kilka godzin dziennie. Przy rurach pracowano za pomocą piły, na sucho. Podczas tej pracy unosił się pył. Nie używano środków

ochrony osobistej – odzieży ochronnej, ochrony na twarz, a tylko maski spawacza. Ponadto pracownicy byli wyposażeni w buty gumowe, ubrania robocze i rękawice.

Przed chorobą powód był aktywny – jeździł na rowerze, chodził po górach, podejmował się prac remontowych w mieszkaniu. Po wystąpieniu choroby nie mógł dźwigać ciężkich przedmiotów i miał problemy z wchodzeniem po schodach. Powód nigdy nie palił papierosów.

Dokonując prawnej oceny ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy przyjął, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego wobec powoda stanowi zasada ryzyka, wyrażona w art. 435 § 1 k.c. Zarazem Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda w całości zasługiwało na uwzględnienie. Istnienie szkody doznanej przez powoda w postaci uszczerbku na zdrowiu nie było kwestionowane. Powód w czasie zatrudnienia u pozwanego, w okresie od 1992 r. do 2002 r., miał bezpośredni kontakt z azbestem – szkodliwym czynnikiem podwyższającym ryzyko zachorowania na chorobę zawodową – raka płuc. W czasie usuwania awarii rurociągów powód jako spawacz pracował bezpośrednio przy rurach azbestowo-cementowych. W czasie usuwania awarii w powietrzu unosił się pył azbestowo-cementowy. Kontakt z zaprawą azbestowo-cementowa polegał na tym, że pył unoszący się w powietrzu, zawierający włókna azbestowe, dostawał się do płuc. Awarie nie miały charakteru incydentalnego, dochodziło do nich od kilku do kilkunastu razy w roku, naprawa awarii trwała kilka godzin dziennie.

Uwzględniając opinię biegłego lekarza onkologa oraz wyniki postępowania przeprowadzonego przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w [...], Sąd Okręgowy przyjął, że ustalone warunki zatrudnienia u pozwanego, które sprawiły, że powód był bezpośrednio narażony na działanie azbestu, są wystarczające do stwierdzenia związku przyczynowego choroby zawodowej powoda z tymi warunkami.

Sąd Okręgowy podniósł również, że jakkolwiek pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność, powołując się na to, że powód był wcześniej zatrudniony w innych zakładach pracy, w których również był narażony na występowanie czynników mających wpływ na stan jego zdrowia, to z uwagi na treść art. 441 § 1 k.c. bez znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego pozostaje ewentualne zróżnicowanie stopnia i wagi nieprawidłowości w działaniu

poszczególnych zakładów pracy.

Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd pierwszej instancji ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki choroby zawodowej powoda, jakie mogą wyniknąć w przyszłości, uznając, że interes prawny powoda wynika z konieczności wyeliminowania stanu niepewności co do ponoszenia przez pozwanego odpowiedzialności za ewentualne przyszłe skutki tej choroby.

Uzasadniając wysokość kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że kierował się rozmiarem cierpień fizycznych i psychicznych powoda. Powód na skutek choroby zawodowej wymagał leczenia szpitalnego, w tym operacyjnego. Zabieg polegał na wycięciu płuca prawego wraz z węzłami chłonnymi śródpiersia. Leczenie powoda oraz jego aktualny stan zdrowia wiązały się z cierpieniami fizycznymi i ujemnymi przeżyciami psychicznymi. Skutki choroby zawodowej mają dla powoda charakter nieodwracalny. Na rozmiar krzywdy powoda wpływ miała także niepewna (z istoty schorzenia) prognoza na przyszłość, co z kolei wywarło negatywny wpływ na stan psychiczny powoda.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości, podniósł zarzuty: 1) naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c., przez przyjęcie istnienia związku przyczynowego między chorobą (rakiem płuc) stwierdzoną u powoda a pracą powoda u pozwanego; art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c., przez przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za szkodę doznaną przez powoda i zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w zawyżonej wysokości oraz brak uwzględnienia przyczynienia się powoda do powstania szkody; art. 441 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. i 444 § 1 k.c., przez przyjęcie, że zachodzi solidarna odpowiedzialność pozwanego z innymi zakładami pracy, w których zatrudniany był powód; 2) naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., przez błędne ustalenia faktyczne i przyjęcie, że w sprawie wykazano istnienie związku przyczynowo-skutkowego między ruchem zakładu a chorobą zawodową powoda, a także przez nieustalenie, że żona powoda przez okres 30 lat paliła papierosy i w konsekwencji tego był on biernym palaczem. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa wraz z adekwatnym rozstrzygnięciem co do kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 17 kwietnia 2015 r., oddalił apelację pozwanego i zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Podnoszone przez pozwanego w apelacji zarzuty Sąd Apelacyjny ocenił jako „spóźnione i nieskuteczne”.

Sąd drugiej instancji przyjął, że kwestia odpowiedzialności pozwanego z tytułu choroby zawodowej powoda została przesądzona decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w [...] z 18 lipca 2013 r. Jak wynika z uzasadnienia tej decyzji, do powstania choroby zawodowej doszło wskutek kontaktu powoda z czynnikiem narażenia, między innymi podczas pracy w przedsiębiorstwie pozwanego. Pozwany – chociaż również był adresatem tej decyzji – nie odwoływał się od niej, a zatem należało uznać, że nie kwestionował swojej odpowiedzialności za wystąpienie u powoda choroby nowotworowej. Sąd Apelacyjny dostrzegł, że w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego brak jest wyraźnego unormowania dotyczącego wpływu rozstrzygnięć wydanych w innego rodzaju postępowaniach na rozstrzygnięcia zapadające w ramach postępowania cywilnego, jednak nie sposób przyjąć, że orzeczenie adekwatnego organu administracji publicznej, któremu przysługuje walor ostateczności w rozumieniu art. 16 § 1 k.p.a., nie może być uwzględnione przez sąd rozpoznający sprawę w postępowaniu cywilnym, zwłaszcza jeżeli strona zainteresowana uzyskaniem rozstrzygnięcia odmiennego w swej treści od tego, jakie wynika z mającej walor ostateczności decyzji administracyjnej, nie wykazuje inicjatywy dowodowej w tym zakresie (art. 3 k.p.c., art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). W szczególności trudno oczekiwać, aby to sąd rozpoznający sprawę miał inicjować prowadzenie postępowania dowodowego w takim właśnie zakresie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że poza ogólnikowym podważaniem, już w ramach postępowania cywilnego, wniosków wynikających z decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w [...], pozwany nie kwestionował tego rozstrzygnięcia w trybie przewidzianym przez przepisy o postępowaniu administracyjnym, a jego odpowiedzialność względem powoda opierała się na zasadzie ryzyka, wyrażanej przez art. 435 § 1 k.c. Tym samym, brak podstaw do przyjęcia, że pozwany skutecznie egzonerował swoją odpowiedzialność

w jakimkolwiek zakresie. Tym samym, nie można było podzielić stanowiska pozwanego co do braku podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności z tytułu choroby zawodowej powoda.

Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia i oceny Sądu Okręgowego dotyczące odpowiedniej sumy zadośćuczynienia.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości, skarżący powołał jako podstawy kasacyjne: 1) naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 441 k.c. oraz w związku z art. 300 k.p., w wyniku błędnego przyjęcia, że art. 435 § 1 k.c. ma zastosowanie w przypadku rozstrzygania o odpowiedzialności pracodawcy za chorobę zawodową pracownika; 2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 382 k.p.c., w wyniku wydania orzeczenia w całości na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, z pominięciem rozważenia zarzutów oraz dowodów z postępowania apelacyjnego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie także wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wniósł także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje oraz kosztów postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że powód ani w pozwie, ani później w toku procesu, nie wskazał podstawy prawnej swoich roszczeń. Nie określił także z jakiego tytułu żąda kwoty 250.000 zł, w szczególności, czy kwota ta ma stanowić odszkodowanie, czy zadośćuczynienie. To Sąd Okręgowy przyjął, że do oceny roszczeń pracownika z tytułu choroby zawodowej ma zastosowanie art. 435 § 1 k.c. i wynikająca z niego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Apelacyjny na podstawie art. 435 § 1 k.c. zamiast art. 415 k.c. wynikało z przyjęcia *a priori* odpowiedzialności pozwanego za powstanie choroby zawodowej, którą miałyby potwierdzać decyzja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

Skarżący podniósł, że powód w toku procesu w żaden sposób nie udowodnił, że to pozwany jest odpowiedzialny za jego chorobę zawodową. W toku postępowania pozwany wyraźnie sprzeciwiał się uznaniu go za cywilnie odpowiedzialnego za krzywdy powoda wywołane chorobą zawodową. Zwrócił także uwagę, że rozstrzyganie o odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy powinno mieć miejsce w postępowaniu sądowym (cywilnym), a nie w postępowaniu administracyjnym. Materiał dowodowy zebrany w trakcie procesu nie daje natomiast podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego, bez względu na przyjętą zasadę odpowiedzialności (winę czy ryzyko). Skarżący podniósł ponadto, że Sąd drugiej instancji rozstrzygnął sprawę na podstawie decyzji administracyjnej, która nie ma charakteru wiążącego dla sądu i nie powinna wyczerpywać kwestii ustalenia stanu faktycznego sprawy. Przyjęte przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego uzasadnienie decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej nie zwalniało Sądu z dokonania własnych ustaleń faktycznych, w szczególności w sytuacji, w której pozwany zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w apelacji podnosił, że decyzja nie wskazywała pozwanego jako odpowiedzialnego za powstanie choroby zawodowej powoda.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy. Dotyczy to przede wszystkim naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 435 § 1 k.c.

Zgodnie z tym przepisem, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Ponieważ chodzi o szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa

„komukolwiek”, nie może ulegać wątpliwości, że na tej podstawie prawnej cywilnoprawną odpowiedzialność odszkodowawczą może ponosić także pracodawca w stosunku do pracownika, który doznał „szkody na osobie” w wyniku zachorowania na chorobę zawodową będącą skutkiem narażenia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy w czasie zatrudnienia u tego pracodawcy, jeżeli szkoda ta została wyrządzona „przez ruch przedsiębiorstwa” prowadzonego przez pracodawcę. „Narażenie zawodowe” w rozumieniu art. 235¹ k.p. może polegać także na oddziaływaniu czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy w przedsiębiorstwie wprowadzonym w ruch za pomocą sił przyrody. Nie można w związku z tym podzielić poglądu skarżącego, że do roszczeń pracownika z tytułu choroby zawodowej nie może mieć w żadnym przypadku zastosowania art. 435 § 1 k.c., ponieważ rzekomo nie znajduje to funkcjonalnego ani celowościowego uzasadnienia. Wprost przeciwnie, jeżeli choroba zawodowa pracownika powstała w związku z ruchem przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody (ściślej – w związku z narażeniem zawodowym istniejącym u pracodawcy prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody), to brak jest jakichkolwiek argumentów wykluczających odpowiedzialność pracodawcy na tej podstawie prawnej (czyli na zasadzie ryzyka). Z powołanego przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2004 r., II UK 61/04 (LEX nr 1365669), nie wynika, że odpowiedzialność pracodawcy za szkodę doznaną przez pracownika w związku z chorobą zawodową jest odpowiedzialnością opartą w każdym przypadku na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Nie może za tym przemawiać wyrwany z kontekstu fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego. W przywołanej przez skarżącego sprawie Sąd Najwyższy uznał, że „odpowiedzialność pozwanego zakładu pracy na podstawie prawa cywilnego jest odpowiedzialnością deliktową, oparta na zasadzie winy” dlatego, że taką podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazał powód, a ponadto pozwany pracodawca nie był przedsiębiorstwem wprowadzonym w ruch za pomocą sił przyrody (pozwany był szpital, powodem salowy i sanitariusz, a choroba zawodowa miała postać wirusowego zapalenia wątroby typu C). Przytoczony przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2004 r., II UK 61/04, nie ma zatem bezpośredniego przełożenia na stan

faktyczny rozpoznawanej sprawy.

Naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 435 § 1 k.c. nie wynika zatem z samego przyjęcia tego przepisu jako możliwej podstawy cywilnoprawnej odpowiedzialności pracodawcy za skutki choroby zawodowej pracownika. Wynika natomiast z braku dokonania jakichkolwiek ustaleń faktycznych i przeprowadzenia koniecznej analizy prawnej, czy w okolicznościach tej konkretnej sprawy możliwe jest jego zastosowanie, w szczególności, czy pozwany prowadzi (prowadził w czasie zatrudnienia powoda) przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i czy szkoda powoda (zachorowanie na chorobę zawodową) miało związek z ruchem przedsiębiorstwa (czy szkoda na osobie w postaci choroby zawodowej została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa). Temu wątkowi Sądy obu instancji nie poświęciły wystarczającej uwagi, chociaż pozwany w apelacji kwestionował przyjętą przez Sąd Okręgowy podstawę prawną swojej odpowiedzialności oraz jej zasadę (ryzyko).

Samo prowadzenie na własny rachunek przedsiębiorstwa nie uzasadnia jeszcze odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. W przepisie tym chodzi o przedsiębiorstwo „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”. Do zastosowania art. 435 § 1 k.c. nie wystarcza, aby przedsiębiorstwo bezpośrednio wykorzystywało elementarne siły przyrody (energię elektryczną, gaz, parę, paliwa płynne itp.), ponieważ współcześnie trudno znaleźć zakład pracy, w którym nie są wykorzystywane energia elektryczna, paliwa płynne lub energia cieplna, mające swoje źródło w siłach przyrody, lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77 (OSNCP 1978 nr 4, poz. 73), podczas ustalania zakresu stosowania art. 435 § 1 k.c. należy brać pod uwagę trzy elementy: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających. Inaczej rzecz ujmując, samo użycie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki (np. elektryczne,

spalinowe) nie daje jeszcze podstawy do zastosowania art. 435 § 1 k.c.

Ocenę, czy podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c., należy oderwać od okoliczności konkretnego zdarzenia wywołującego szkodę i odnieść do zakresu zadań przedsiębiorstwa strony pozwanej. W art. 435 § 1 k.c. nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprowadzane jest w ruch za pomocą sił przyrody (por. G. Bieniek, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, pod red. J. Gudowskiego, 2013, tezy do art. 435). Według orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. uzasadnienie wyroku SN z 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, tak by jego istnienie i praca były uzależnione od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do którego zostało utworzone (por. wyrok SN z 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62, OSPiKA 1964, nr 4, poz. 88 z glosą A. Szpunara). Tam, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. wyrok SN z 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSNCP 1989, nr 1, poz. 17, z glosami J. Skoczylasa, OSPiKA 1988, nr 7-8, poz. 174 i W.J. Katnera, OSPiKA 1989, nr 7-12, poz. 145). Dlatego art. 435 § 1 k.c. dotyczy tylko tych przedsiębiorstw, których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla którego zostały utworzone (wyrok SN z 18 września 2002 r., III CKN 1334/00, LEX nr 1211132).

Za przedsiębiorstwa wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody uznano w orzecznictwie Sądu Najwyższego: kopalnię (wyrok SN z 10 maja 1962 r., 3 CR 941/61, OSNCP 1963, nr 10, poz. 226, z glosą A. Agopszowicza, OSPiKA 1964, nr 4, poz. 86), zakład gazownictwa (wyrok SN z 24 maja 1961 r., 3 CR 962/60,

OSPİKA 1962, nr 4, poz. 111, z omówieniem J. Pietrzykowskiego, NP 1963, nr 7-8, s. 870), państwowy ośrodek maszynowy (wyrok SN z 18 grudnia 1961 r., 4 CR 328/61, OSPİKA 1963, poz. 101, z glosą A. Szpunara, NP 1962, nr 11, s. 1521 oraz z omówieniem J. Pietrzykowskiego, NP 1963, nr 7-8, s. 867), nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane (wyrok SN z 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62, OSPİKA 1964, nr 4, poz. 88, z glosą A. Szpunara), przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji (wyrok SN z 27 listopada 1985 r., II CR 399/85, LEX nr 8737), przedsiębiorstwo posługujące się statkami powietrznymi przy zabiegach agrotechnicznych (por. wyroki SN z 11 stycznia 1990 r., I CR 1377/89, OSNCP 1991, nr 2-3, poz. 32, z glosą M. Nesterowicza, OSP 1991, nr 1, poz. 3 oraz z 4 września 2009 r., III CSK 14/09, Palestra 2009, nr 11-12 s. 275, z glosą A. Konnert, LEX nr 532370), w pewnych sytuacjach nowoczesne gospodarstwo rolne (wyrok SN z 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 117).

Szkoda musi być wyrządzona przez „ruch przedsiębiorstwa”. Przeważa zapatrywanie traktujące pojęcie „ruch przedsiębiorstwa” szeroko. W rezultacie wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa jako całości. Ruch przedsiębiorstwa, w ujęciu art. 435 § 1 k.c., to każda działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania. W postanowieniu z 11 maja 2010 r., II PZP 4/2010 (OSNP 2011 nr 21-22, poz. 275), Sąd Najwyższy przyjął, że w pojęciu „ruch przedsiębiorstwa” mieszczą się także typowe dla każdego pracodawcy czynności organizacyjno-zarządzające. Ruch przedsiębiorstwa w ujęciu art. 435 § 1 k.c. to każda działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwa ich działania. Wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy

pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa jako całości (wyrok SN z 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421).

Z ruchem przedsiębiorstwa są związane także szkody wyrządzane na skutek wydzielania przez jego urządzenia ścieków, gazów, pyłów, spalin itp. Podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo (np. zakład przemysłowy) odpowiada – na podstawie art. 435 § 1 k.c. – za szkody spowodowane emitowaniem substancji trujących również wtedy, gdy stężenie ich nie przekracza ustawowo określonych norm (por. uchwałę SN z 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSPiKA 1971, nr 9, poz. 169 z glosami T. Dybowskiego i A. Agopszowicza oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1972, nr 7-8, s. 1160). W tym kontekście należy oceniać również czy choroba zawodowa w postaci nowotworu złośliwego płuc ma (może mieć) związek z wydzielaniem szkodliwych dla zdrowia substancji takich jak azbest (pył azbestowy, którego drobinki osadzają się w płucach), chrom VI-wartościowy oraz wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (oddziaływanie takich właśnie szkodliwych substancji na organizm powoda wykazano w rozpoznawanej sprawie).

Związek przyczynowy między określonym schorzeniem poszkodowanego a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu przemysłowego) emitującego szkodliwe dla zdrowia substancje należy uznać za wykazany już w razie ustalenia, że poszkodowany był narażony na działanie szkodliwych zanieczyszczeń, emitowanych przez to przedsiębiorstwo lub zakład, których normalnym następstwem może być schorzenie poszkodowanego (wyrok SN z 6 października 1976 r., IV CR 380/76, OSNCP 1977, nr 5-6, poz. 93, z omówieniem Z. Radwańskiego i J. Panowicz-Lipskiej, NP 1979, nr 6, s. 86; odmiennie w wyrokach SN z 3 lipca 1969 r., II CR 208/69, OSPiKA 1971, nr 5, poz. 87 z glosą B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1972, nr 3, s. 448 i z 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSPiKA 1971, nr 9, poz. 169 z glosami T. Dybowskiego i A. Agopszowicza oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1972, nr 7-8, s. 1160).

Przepis art. 435 § 1 k.c. wprowadza tzw. rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), opartą na zasadzie ryzyka, jednakże

odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Nie istnieje domniemanie, że szkoda powstaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać w procesie, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, czyli na poszkodowanym powodzie (por. np. wyrok SN 12 marca 2009 r., V CSK 352/08, LEX nr 515424).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie poświęcono wystarczającej uwagi samej zasadzie odpowiedzialności (ryzyko czy wina), choć była ona kwestionowana przez pozwanego. Pozwany kwestionował mianowicie, że jego odpowiedzialność wynika z art. 435 § 1 k.c., czyli jest oparta na zasadzie ryzyka. W tym znaczeniu kwestia ta stanowiła istotną część sporu. Dlatego przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne jest stanowcze przesądzenie, na podstawie odpowiednich ustaleń i ocen, że Przedsiębiorstwo Wodociągów S.A. w [...] jest (było w okresie zatrudnienia powoda) przedsiębiorstwem uprawianym w ruch za pomocą sił przyrody i że szkoda powoda powstała (została wyrządzona) w następstwie ruchu tego przedsiębiorstwa w znaczeniu przyjętym w przytoczonych wcześniej orzeczeniach Sądu Najwyższego. Samo założenie – oparte jak się wydaje albo na domniemaniach faktycznych, albo na faktach powszechnie znanych, albo faktach znanych sądowi z urzędu, czyli bez dokonywania odpowiednich ustaleń faktycznych i prowadzenia postępowania dowodowego – że każde przedsiębiorstwo wodociągowe jest uprawiane w ruch siłami przyrody, nie jest wystarczające, jeżeli pozwany kwestionował przyjęcie jego odpowiedzialności cywilnoprawnej za skutki szkody na osobie powoda na podstawie art. 435 § 1 k.c. Jest to zatem okoliczność wymagająca udowodnienia przez stronę (w tym przypadku powoda, zgodnie z art. 6 k.c.) oraz stanowczego ustalenia przez sąd. Okoliczność ta musi być ustalona, ponieważ od jej ustalenia zależy przyjęcie zasady odpowiedzialności pozwanego (art. 415 k.c. czy art. 435 § 1 k.c.) z konsekwencjami dla rozkładu ciężaru dowodu – w przypadku przyjęcia jako podstawy odpowiedzialności pozwanego art. 415 k.c., to na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności (w tym bezprawności, winy, szkody, związku przyczynowego), w przypadku przyjęcia jako

podstawy odpowiedzialności art. 435 § 1 k.c., na pozwanym spoczywa obowiązek udowodnienia okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w tym przepisie, w tym np. wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej.

Według art. 435 § 1 k.c., ryzykiem odszkodowawczym *ex delictu* prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody objęte są wszelkie następstwa działalności takiego przedsiębiorstwa, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego przedsiębiorstwo, jak też niezależnie od ich adekwatności do przyczyny w postaci ruchu przedsiębiorstwa, dlatego prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada za wszystko, co jest skutkiem działalności przedsiębiorstwa. Ograniczenie odpowiedzialności do normalnych następstw prowadzenia przedsiębiorstwa następuje przez ustanowienie tzw. okoliczności egzoneracyjnych – spowodowania szkody przez zjawisko określane jako siła wyższa albo wyłącznie przez zawinione działanie poszkodowanego lub osoby trzeciej. Siła wyższa, mogąca obalić domniemanie przyczynowości ruchu przedsiębiorstwa dla powstania szkody, musi występować jako jej przyczyna wyłączna, zewnętrzna, nadzwyczajna, co więcej gwałtowna, nieprzewidywalna i nieuchronna (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 lipca 1962 r., I CR 54/62, OSNCP 1963 nr 12, poz. 262; z 18 grudnia 2002 r., I PKN 12/02, OSNP 2004 nr 12, poz. 206). To samo dotyczy pozostałych przesłanek egzoneracyjnych, w tym wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej.

Naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie następuje również w przypadku, gdy wyrok sądu drugiej instancji nie zawiera ustaleń faktycznych odnoszących się do przesłanek zastosowania określonej normy prawa materialnego (por. np. wyrok SN z 18 stycznia 2012 r., II PK 117/11, LEX nr 1162677).

Naruszenie zaskarżonym wyrokiem art. 435 § 1 k.c. i przyjęcie odpowiedzialności pozwanego bez dalszego badania wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności jest następstwem także innych wadliwych założeń Sądu Apelacyjnego.

Błędny jest pogląd Sądu Apelacyjnego o związaniu sądu pracy, rozpoznającego powództwo o roszczenia uzupełniające, dla których podstawę prawną stanowią przepisy Kodeksu cywilnego, decyzją Państwowego Powiatowego

Inspektora Sanitarnego co do odpowiedzialności cywilnoprawnej pracodawcy wymienionego w decyzji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono już pogląd, że decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego stwierdzająca chorobę zawodową pracownika nie jest wiążąca w postępowaniu sądowym dotyczącym cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za skutki tej choroby (wyrok SN z 24 czerwca 2008 r., I PK 295/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 281).

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez Sąd Apelacyjny, decyzja inspektora sanitarnego stwierdzająca chorobę zawodową nie ma charakteru wiążącego w postępowaniu sądowym dotyczącym cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za zachorowanie pracownika na chorobę zawodową. Decyzja inspektora sanitarnego jest jednym z dowodów w sprawie i podlega ocenie na takich samych zasadach jak inne dowody, na przykład dowód z opinii biegłego (art. 233 § 1 k.p.c.). Sąd pracy rozpoznający roszczenie pracownika o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu rozstroju zdrowia (art. 444 i 445 k.c.) nie jest związany orzeczeniem inspektora sanitarnego stwierdzającym chorobę zawodową w tym znaczeniu, że decyzja ta nie przesądza stanowczo i w sposób niedopuszczający przeciwdowodu o istnieniu przesłanek cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy (por. wyrok SN z 1 stycznia 1971 r., II PR 425/71, LEX nr 14114). Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego jest dokumentem urzędowym (w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c.) tylko w zakresie dotyczącym stwierdzenia istnienia lub nieistnienia choroby zawodowej (por. wyrok SN z 11 grudnia 2001 r., II UKN 660/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 495), a nie w zakresie ustalenia osoby odpowiedzialnej cywilnoprawnie za następstwa tej choroby. Stwierdzenie choroby zawodowej nie jest równoznaczne z prawem do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego przewidzianych w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.) albo z prawem do świadczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego, np. odszkodowania, renty (art. 444 k.c.) lub zadośćuczynienia (art. 445 k.c.). Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego o stwierdzeniu choroby zawodowej nie jest wiążąca dla sądów orzekających w sprawach o świadczenia przysługujące

czy to z tytułu chorób zawodowych – na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, czy to z tytułu rozstroju zdrowia – na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Decyzja ta, podobnie jak decyzja o odmowie stwierdzenia choroby zawodowej, podlega ocenie sądu. Moc dowodowa dokumentu urzędowego, jakim jest decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego, jest ograniczona do jego treści, czyli stwierdzenia (odmowy stwierdzenia) istnienia choroby zawodowej, natomiast decyzja ta nie przesądza o istnieniu przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, nie to jest bowiem jej przedmiotem. Nie można zatem przyjąć, jak uczynił to nieprawidłowo Sąd Apelacyjny, że kwestia odpowiedzialności pozwanego z tytułu choroby zawodowej powoda została przesądzona decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w [...] z 18 lipca 2013 r.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1994 r., II PZP 4/94 (OSNAPiUS 1994 nr 11, poz. 170), Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd powszechny nie jest związany decyzją inspektora sanitarnego. Uchwała ta dotyczyła co prawda braku związania orzeczeniem inspektora sanitarnego, stwierdzającym istnienie lub nieistnienie choroby zawodowej, sądu ubezpieczeń społecznych rozpoznającego sprawę o świadczenia z tytułu choroby zawodowej przysługujące ubezpieczonemu (pracownikowi) na podstawie ustawy wypadkowej, jednak tę samą argumentację można odnieść do sprawy, w której sąd pracy rozpoznaje roszczenia z tytułu rozstroju zdrowia spowodowanego chorobą zawodową zgłoszone na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Jak wynika z powyższych rozważań, Sądy Okręgowy i Apelacyjny nie były związane decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w [...] z 18 lipca 2013 r., stwierdzającą występowanie u powoda choroby zawodowej w postaci nowotworu złośliwego płuc, w zakresie zasady i przesłanek odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanego pracodawcy, w tym istnienia normalnego związku przyczynowego między zatrudnieniem powoda (warunkami tego zatrudnienia) w przedsiębiorstwie pozwanego a stwierdzonym u powoda nowotworem płuc. Decyzja ta podlegała ocenie Sądu Apelacyjnego jako jeden z dowodów przeprowadzonych w sprawie (dowód z dokumentu urzędowego). Oceny tej

należało dokonać według kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., czyli po wszechstronnym rozważeniu (całego) zebranego materiału dowodowego, przede wszystkim dowodu z opinii biegłego lekarza onkologa, ponieważ ustalenie, czy i w jakim zakresie (stopniu) zachorowanie powoda na nowotwór płuc miało związek z narażeniem go na oddziaływanie substancji szkodliwych, w tym czynników rakotwórczych (przede wszystkim pyłów zawierających drobinki azbestu) w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie pozwanego, wymagało wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.).

Błędny jest również pogląd Sądu Apelacyjnego, że to na pozwanym pracodawcy spoczywała inicjatywa (dowodowa) wykazania w postępowaniu cywilnym, że nie ponosi odpowiedzialności za chorobę zawodową powoda stwierdzoną w decyzji administracyjnej wydanej przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Wprost przeciwnie, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej, w tym przesłanek zastosowania art. 435 § 1 k.c., rozmiaru szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między ustalonym rozmiarem szkody i ruchem przedsiębiorstwa prowadzonego przez stronę pozwaną.

Niekwestionowanie przez pozwanego decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w [...] z 18 lipca 2013 r., stwierdzającej u powoda chorobę zawodową, nie może być traktowane jako uznanie (przyznanie) przez pozwanego swojej odpowiedzialności cywilnoprawnej za powstanie u powoda choroby zawodowej i jej skutki. Ze względu na ostateczność tej decyzji nie może być kwestionowany tylko sam fakt wystąpienia choroby zawodowej, a nie to, kto i w jakim zakresie ponosi cywilnoprawną odpowiedzialność odszkodowawczą za powstanie tej choroby i jej następstwa. Decyzja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w [...] z 18 lipca 2013 r. nie obejmuje (nie dotyczy) bowiem tego, kto jest odpowiedzialny według prawa cywilnego za powstanie i skutki tej choroby i w jakim zakresie.

2. Kasacyjny zarzut naruszenia przepisów postępowania jest całkowicie chybiony. Skarżący uzasadnił naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 382 k.p.c. w ten sposób, że Sąd drugiej instancji wydał orzeczenie na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji z

pominięciem rozważenia zarzutów oraz dowodów z postępowania apelacyjnego. Całkowita bezzasadność tego zarzutu wynika przede wszystkim z tego, że przed Sądem Apelacyjnym nie było prowadzone postępowanie dowodowe. Sąd Apelacyjny nie dopuścił i nie przeprowadził żadnego dowodu, stąd oparcie rozstrzygnięcia (zaskarżonego wyroku) na materiale dowodowym zebranym w postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie tylko nie mogło stanowić naruszenia art. 382 k.p.c., lecz było z tym przepisem całkowicie zgodne. Kwestii pominięcia przez sąd odwoławczy rozważenia wszystkich zarzutów apelacyjnych dotyczy zupełnie inny przepis postępowania, a mianowicie art. 378 § 1 k.p.c., jednak w skardze kasacyjnej nie zarzucono jego naruszenia. W postępowaniu apelacyjnym nie przeprowadzono dowodów z dołączonych do apelacji pozwanego kserokopii fragmentów podręczników medycyny (albo artykułów naukowych z zakresu medycyny), ponieważ kserokopie podręczników albo artykułów naukowych nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Mogą natomiast stanowić uzasadnienie dla wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lekarza (alternatywnie z opinii innego biegłego lekarza lub biegłych lekarzy). Ustalenie okoliczności, na które miałyby być przeprowadzone dowody z kserokopii podręczników z dziedziny medycyny, wymaga wiadomości specjalnych, co jest przesłanką dopuszczenia dowodu z opinii biegłych na podstawie art. 278 § 1 k.p.c. Jednak naruszenia tego przepisu (lub innych przepisów o prowadzeniu postępowania dowodowego) w skardze kasacyjnej nie zarzucono.

Można krytycznie ocenić wstępny fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny stwierdził, że „podnoszone przez pozwanego zarzuty uznać należało za spóźnione i nieskuteczne”, ponieważ nie wiadomo, które zarzuty apelacji są spóźnione, a które nieskuteczne. Można jedynie się domyślać, że za spóźnione uznał Sąd Apelacyjny zarzuty dotyczące przyczynienia się powoda do powstania szkody w związku z przebywaniem przez wiele lat z osobą palącą papierosy (w apelacji pozwany podniósł bowiem, że żona powoda przez okres 30 lat paliła papierosy i w konsekwencji tego był on biernym palaczem). Jednak ta krytyka uzasadnienia nie wpłynęła na rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, ponieważ w skardze kasacyjnej nie sformułowano skutecznych zarzutów procesowych

odnoszących się do spóźnionego powołania twierdzeń faktycznych i dowodów, czego dotyczy art. 381 k.p.c.

Skoro jednak uzasadniona okazała się kasacyjna podstawa naruszenia prawa materialnego, w szczególności zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c. w opisany wyżej sposób, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

kc